

KS. MAREK ZABOROWSKI

SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH W UJĘCIU TEOLOGICZNO-PRAWNYM

Cierpienia zbawcze Chrystusa są częścią, etapem Jego tajemnicy paschalnej. Nie można też do końca zrozumieć teologii sakramentu chorych bez przybliżenia sobie teologii cierpienia. Cierpienie zaś ludzkie zawarte jest w teologii zbawczego Krzyża Chrystusowego. Właściwe imię cierpienia to krzyż. Zarówno zdrowy, jak i chory chrześcijanin musi szukać odpowiedzi na pytania związane z cierpieniem i chorobą jedynie w relacji do Chrystusa ukrzyżowanego i Chrystusa zmartwychwstałego¹.

Sakrament chorych ułatwia spotkanie z Chrystusem w takiej podwójnej optyce. Chory poprzez samą strukturę obrzędową i teksty odpowiednich modlitw jest zachęcany, aby swoje cierpienia połączył z cierpieniami Chrystusa i dokonał upodobnienia do Zbawiciela².

1. TEOLOGIA NAMASZCZENIA CHORYCH

Sakramentalne namaszczenie, w swoim rytualnym i zarazem logicznym przebiegu, nadaje cierpieniom głęboki sens. Liczne bowiem teksty obrzędu

Ks. dr MAREK ZABOROWSKI – sędzia audytor w Sądzie Diecezjalnym w Tarnowie, obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Rzeszowie; adres do korespondencji: ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów.

¹ P a u l u s VI, *Constitution „Sacra unctionem infirmorum”*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, nr 30; por. KL 73; zob. KDK 11.

² J. S t e f a n i, *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1988, s. 179.

jak refren powtarzają i przypominają analogię między cierpieniami a zmartwychwstaniem Chrystusa, między cierpieniami i nadzieją zmartwychwstania, która powinna towarzyszyć każdej poważnej chorobie człowieka³.

Z Ewangelii wiemy, że przynoszono do Chrystusa wszystkich chorych i opętanych, a On uzdrawiał ich z wielu chorób⁴. W Ewangelii zanotowano także, że Apostołowie uzdrawiali chorych. Kiedy bowiem Chrystus przywołał do siebie Dwunastu i rozesłał ich po dwóch, to oni „wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali”⁵. Ludzkie cierpienie i choroba stanowiły dla Chrystusa teren, na którym On ujawnił swoje Boskie posłannictwo, „żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: mówię ci: wstań, weź swoje łożo i idź do domu”⁶.

Przez cierpienie i mękę Chrystus stał się Zbawicielem. Równocześnie podniósł On cierpienie i chorobę człowieka do takiej wartości, że mogą one prowadzić go do zbawienia. Odtąd człowiek może znaleźć Boga w cierpieniu i chorobie⁷. Droga zbawienia i odkupienia, którą przeszedł Chrystus, nosi imię „Drogi Krzyżowej”. Tajemnica krzyża – jako instrument zbawienia – korzeniami swymi sięga głęboko, aż do początków życia Zbawiciela, ogarnia cały Jego życiorys; taka sama droga życiowa wyznaczona jest każdemu chrześcijaninowi. Nie jest to wcale głoszenie jakiejś idei cierpiętnictwa, lecz realne i zarazem pełne nadziei przeznaczenie człowieka⁸.

Żaden z sakramentów nie rozwijał się w dziejach Kościoła tak jednostronnie i w sposób tak niepełny, jak sakrament namaszczenia chorych. Dane biblijne, historyczne oraz liturgiczne pierwszego tysiąclecia podpowiadają i nakazują udzielanie sakramentu namaszczenia chorych poważnie chorym, a nie wyłącznie umierającym⁹.

³ Tamże, s. 180.

⁴ Mk 1, 34-35.

⁵ Mk 6, 13.

⁶ Mk 2, 10-11; por. A. S k o w r o n e k, *Sakramenty wiary. Chorzy i ich sakrament*, t. 4, Włocławek 1997, s. 31-43.

⁷ M. B r z e z i ń s k i, *Sakrament chorych*, „Słowo Powszechne” z dn. 12-13 listopada 1976, s. 6; zob. M. P a s t u s z k o, *Sakrament namaszczenia chorych w nowym prawie kanonicznym*, w: *Duszpasterstwo w świetle Nowego Kodeksu prawa kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa 1985, s. 159.

⁸ S t e f a ń s k i, dz. cyt., s. 180.

⁹ J. S t e f a ń s k i, *Sakrament chorych w dziejach i życiu Kościoła*, Gniezno 2000, s. 32.

Po Zesłaniu Ducha Świętego Apostołowie otaczali wielką troską ludzi chorych, zanosząc im Dar Zbawienia w postaci sakramentu chorych, aby wierny cierpiący i chory udźwignął ciężar cierpienia i by choroba była dla wierzącego spotkaniem się z miłującym Ojcem¹⁰. „Choruje ktoś wśród was? – pyta święty Jakub Apostoł – niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”¹¹. W tekście tym święty Jakub łączy zbawienia ciała i duszy w jednym obrzędzie namaszczenia olejem, dokonywanym przez oficjalnych przełożonych gminy chrześcijańskiej¹².

Sobór Trydencki, omawiając sakrament namaszczenia chorych, stwierdził, że był on zapowiedziany przez świętego Marka, a promulgowany przez świętego Jakuba¹³. Święty Marek bowiem pisze: „Apostołowie [...] wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali”¹⁴. Sobór Trydencki widzi tutaj delikatny ślad sakramentu chorych, chociaż brak jakichkolwiek szczegółów sakramentalnych i rytualnych¹⁵. Natomiast w Liście świętego Jakuba występuje czynność namaszczenia oraz fakt uzdrowienia¹⁶. Ten ostatni należy do znaków mesjańskich, towarzyszących także charyzmatycznej działalności Apostołów. Uzdrowionym towarzyszy namaszczenie olejem¹⁷.

Chrystus znał oczywiście symboliczną, kulturową i religijną funkcję oleju. Nieprzypadkowo wybrał ten znak i nadał mu znaczenie głębsze, uświęcające i lecznicze, zwłaszcza w sensie duchowym. Dowodzi tego podstawowy tekst z Listu świętego Jakuba („Choruje ktoś pośród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by modlili się nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie [...]”)¹⁸, który Sobór Trydencki uznał za „promulgację” sakramentu chorych¹⁹. W tym kontekście ważna jest interpretacja i egzegeza tego tekstu.

¹⁰ P a s t u s z k o, art. cyt., s. 159.

¹¹ Jk 5, 14-15.

¹² P a s t u s z k o, art. cyt., s. 159.

¹³ DS 1695, 1716.

¹⁴ Mk 16, 13.

¹⁵ DS 1695.

¹⁶ Jk 5, 13-16.

¹⁷ S t e f a n i s k i, *Sakrament chorych w dziejach i życiu Kościoła*, s. 32.

¹⁸ Jk 5, 14.

¹⁹ DS 1716.

Święty Jakub wspomina tutaj chorego, który niezdolny jest do poruszania się. Tekst mówi o żądaniu wezwania do niego kapłanów. Chodzi tutaj nie o świeckich, lecz o członków hierarchii. Wezwani mają być kapłani. Grecki tekst nazywa ich *presbiteroi*. Takie jest zadanie wybitnych egzegetów²⁰. Podczas takiej wizyty kapłani modlili się w intencji chorego. Przed modlitwą namaszczeni chorego olejem. W symbolice Starego Testamentu przypisywano drzewu oliwnemu tę samą symboliczną właściwość, co wodzie. Pozwalała ona uniknąć śmierci i zachować życie²¹.

Punkt ciężkości tekstu podanego przez świętego Jakuba leży w słowach, że to namaszczenie ma dokonać się wraz z modlitwą w „imię Pana”, tzn. w imię Chrystusa uwielbionego. Skuteczność działania tkwi w mocy tego imienia, w potędze Bożego imienia. Akcent owej czynności spoczywa na duchowych wartościach, jakie związane są z konkretną modlitwą w „imię Pana”²². Również w to imię Apostołowie dokonywali uzdrowień. I teź modlitwie przypisywana jest moc i duchowy rezultat namaszczenia olejem²³. W modlitwie kapłanów jest obietnica zarówno uzdrowienia ciała, jak i podźwignięcia duchowego. Zatem oczekiwana skuteczność modlitwy ma mieć potrójny rezultat. Ma być ratunkiem dla chorego, w sensie asekuracji życia wiecznego, ma sprawiać duchowe i cielesne podźwignięcie chorego (analogia do medycznych i naturalnych właściwości oleju z oliwek). Może spowodować przebaczenie grzechów, jeśli chory był nimi obciążony, jakkolwiek święty Jakub bliżej nie określa i nie interesuje się, o jaką kategorię grzechów (lekkich czy ciężkich) tu chodzi²⁴.

Kościół katolicki wyjaśnia tekst świętego Jakuba w sensie działania sakramentalnego, gdyż występuje tutaj znak – materia i słowa. Znakiem jest namaszczenie olejem, słowami „modlitwa pełna wiary”. W tym duchu wypo-

²⁰ C. G h i d e l l i, *Il testo di Giac, 5, 13-15. Commento esegetico*, RiPL 11 (1973) 3-4, s. 28 n.; I. B i f f i, *L'unzione degli infermi nella S. Scrittura*, „Ambrosius” 38 (1962), s. 102 n.; B. R e i c k e, *L'onction des malades d'après Saint Jacques*, LMD 113 (1973), s. 50 n.

²¹ C. O r t e m a n n, *Il Sacramento degli infermi. Storia e significatio*, Torino 1972, s. 14.

²² R e i c k e, dz. cyt., s. 55 n.

²³ O r t e m a n n, dz. cyt., s. 14-16.

²⁴ Zob. E. L a n g e l i n g, *Todesweihe oder Krankensalbung?*, w: *Liturgisches Jahrbuch*, Münster 1951, s. 202.

wiadają się wszystkie późniejsze, oficjalne dokumenty Kościoła, zarówno soborowe, jak i poszczególnych papieży²⁵.

Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób udzielano sakramentalnego namaszczenia w pierwszych wiekach. Nie zachowały się bowiem bezpośrednio świadectwa liturgiczne z tego okresu z opisem rytu udzielania tego sakramentu. Mamy jedynie dowody pośrednie w formie tekstów błogosławieństwa oleju chorych²⁶.

Liczne źródła patrystyczne mówią wyraźnie o fakcie używania błogosławionego oleju na użytek chorego, m.in. zbiór modlitw egipskiego biskupa z terenów perskich z końca III wieku²⁷. *Sacramentarium Serapionis* zawiera modlitwę błogosławienia oleju chorych z IV wieku²⁸. Najpełniejsze świadectwo o namaszczeniu chorych w sensie sakramentalnym przekazuje nam list papieża Innocentego I (416 r.) do Decencjusza, biskupa Gubbio. Papież wyjaśnia, że ów sakrament został ustanowiony dla chorych. Błogosławienie oleju dla tego sakramentalnego celu zarezerwowane było jedynie dla biskupów i kapłanów. Publicznym pokutnikom zabroniono korzystania z tego sakramentu²⁹.

Do czasu reformy karolińskiej (VIII-IX wiek) olej chorych, błogosławiony przez biskupa, był używany także na sposób prywatny. Sami chorzy mogli go przechowywać w domu i w razie potrzeby, według uznania, stosować. Owo prywatne stosowanie oleju „w imię Pana” przez osoby świeckie nie stoi w żadnej opozycji do uroczystej praktyki udzielania namaszczenia przez duchownych. Obydwie praktyki powołują się na tekst z Listu świętego Jakuba (Jk 5, 13-16). Świadczy to o bogactwie pluralistycznym Kościoła, który zwraca uwagę na istotny moment – na samą rzecz sakramentalną i jej skutki. Przyczyny owej podwójnej praktyki namaszczenia nie są w pełni znane³⁰. Stopniowo jednak, przede wszystkim pod wpływem reform przeprowadzonych z inicjatywy Karola Wielkiego, a zwłaszcza jego doradcy – Alkuina, który

²⁵ BF 512-524.

²⁶ A. C h a v a s s e, *Étude sur l'onction des infirmes dans l'Eglise latine du III^e au XI^e siècle. I. Du III^e siècle à la réforme carolingienne*, Lyon 1942 (autor zestawia rytę namaszczenia chorych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa).

²⁷ M. I. Rouët de J o u r n e l, *Enchiridion Partisticum. Loci SS Patrum, Doctorum, Scriptorum Ecclesiasticorum*, Freiburg 1965, n. 698.

²⁸ Tamże, n. 1241.

²⁹ DS 216.

³⁰ P. de L e t t e r, *Krankensalbung*, w: K. R a h n e r, A. D a r l a p, *Sacramentum Mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, Freiburg–Basel–Wien 1969, vol. III, s. 75-79.

szeroko w całym imperium propagował zwyczaje rzymskie, obserwowany by proces pewnej unifikacji rytualnej i zarazem „romanizacji” kultycznej³¹. *Statuta Pseudo Bonifatii* mówią, iż aplikacja namaszczenia chorych zarezerwowana jest już jedynie kapłanowi, zwłaszcza od roku 840³². Sama zaś praktyka udzielania sakramentu namaszczenia chorych od IX wieku jest zjawiskiem coraz rzadszym w życiu chrześcijanina³³.

Do wieku IX w namaszczeniu olejem chorych – *medicina Ecclesiae* (12 namaszczeń) – szukano przede wszystkim uzdrowienia fizycznego³⁴. Stopniowo, zwłaszcza pod wpływem przyczyn pozaliturgicznych, zaczęto odkładać przyjmowanie tego sakramentu na końcowy moment życia. Ważny wpływ na odkładanie sakramentalnego namaszczenia chorych na okres tuż przed śmiercią miało podkreślenie oczyszczającego momentu namaszczenia. Treść modlitw obrzędów namaszczenia chorych od X/XI wieku mówi o „uzdrowieniu duchowym”. Stąd dużo w tych tekstach mowy o przebaczeniu grzechów, o umocnieniu duchowym chorego, o uzdrowieniu ze słabości duchowych³⁵. Nie należy jednak przypuszczać, aby nowe zwyczaje, odkładające moment przyjmowania sakramentalnego namaszczenia na ostatni moment życia, były już w VIII czy IX wieku praktyką zwyczajną Kościoła. Stanowiły one jedynie pierwsze ślady późniejszego sposobu administrowania sakramentu, który dopiero przez Sobór Trydencki został przekazany naszym czasom. Żadne bowiem ze znanych i zachowanych tekstów liturgicznych do czasu reformy karolińskiej nie mówią, że sakramentalne namaszczenie chorych było rytmem przygotowującym na śmierć³⁶.

Dla Piotra Lombarda († 1160) namaszczenie olejem chorych to *extrema unctio*, udzielana umierającym. Również święty Tomasz z Akwinu (1225-1274) uważa sakrament namaszczenia chorych za ostatnią pomoc udzielaną przez Kościół tym, którzy przygotowują się do życia w chwale wiecznej³⁷.

Od XII wieku sakrament chorych miał nazwę mało zachęcającą do przyjęcia go: *extrema unctio*, a więc sakrament umierających. Inne nazwy tego

³¹ C. V o g e l, *Introduction aux sources de l'histoire du culte chrétien au Moyen Âge*, Spoleto 1966, s. 118 n.

³² PL 89, s. 821-823.

³³ S t e f a n s k i, *Sakrament chorych w dziejach i życiu Kościoła*, s. 39.

³⁴ P a s t u s z k o, art. cyt., s. 160.

³⁵ B. B o t t e, *L'onction des malades*, LMD 15 (1948), s. 97.

³⁶ J. C. D i d i e r, *L'Onction des malades et la clause du „danger de mort”*, L'Ami du Clerge” 78 (1968), s. 99 n.

³⁷ P a s t u s z k o, art. cyt., s. 160.

sakramentu to: olej chorych, sakrament odchodzących, święte namaszczenie chorych, u katolików greckich – święty błogosławiony olej, święte namaszczenie³⁸.

Według Soboru Florenckiego z 1439 roku piątym sakramentem z siedmiu jest ostatnie namaszczenie. Materią tego sakramentu jest olej z oliwek błogosławiony przez biskupa. Choremu zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci namaszcza się oczy – ze względu na wzrok, uszy – ze względu na słuch, nozdrza – ze względu na powonienie, usta – ze względu na smak i mowę, ręce – ze względu na dotyk, nogi – ze względu na chodzenie i okolicie nerek – ze względu na spełniane przez nie funkcje. Formułą tego sakramentu było: „Przez święte namaszczenie i swoje dobrotliwe miłosierdzie niech ci odpuści Bóg cokolwiek zawiniłeś wzrokiem, słuchem, powonieniem, smakiem i mową, dotykiem, chodzeniem, przyjemnością związaną z nerkami”³⁹.

W odpowiedzi na protestanckie zakwestionowanie m.in. sakramentu namaszczenia chorych Sobór Trydencki na XIV sesji przedstawił po raz pierwszy syntezę nauki o tym sakramencie. Kanony trydenckie stwierdzały, że: a) ostatnie namaszczenie jest sakramentem ustanowionym przez Chrystusa; b) skutki sakramentu polegają na udzieleniu specjalnej łaski, na odpuszczeniu grzechów, na duchowym i fizycznym podźwignięciu chorego; c) praktyka Kościoła w udzielaniu tego sakramentu zgodna jest z tradycją Listu św. Jakuba 5, 14-15; d) właściwymi szafarzami tego sakramentu są kapłani⁴⁰.

Powyższa doktryna, przyjęta wraz z dotychczasowym rzymskim zwyczajem udzielania sakramentu chorych jako „ostatnie namaszczenie”, została utrwalona i przekazana następnym pokoleniom poprzez Rytuał Rzymski Pawła V z roku 1614. Namaszczenia udzielano po spowiedzi świętej i po przyjęciu Wiatyku. Formuła sakramentalna miała wydźwięk pokutny. Sakrament można było powtarzać w wypadku, gdy chory, po uprzednim odzyskaniu zdrowia, ponownie znalazł się w sytuacji zagrożenia życia. Praktyka oraz teoria Soboru Trydenckiego inspirowała teologię oraz duszpasterstwo chorych do naszych czasów⁴¹.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. III, Kraków 2003, s. 521.

⁴⁰ DS 1694-1700; 1716-1719.

⁴¹ *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum, Coloniae Agrippinae 1640*, s. 56; zob. Z. W i t, *Troska liturgiczna o chorego człowieka w świetle polskich rytuałów potrydenckich (1631-1964)*, Lublin 1995.

Właściwą jednak syntezę katolickiej nauki o sakramencie namaszczenia chorych zawiera Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. Stanowi ona kontynuację nauczania Magisterium Kościoła w tym przedmiocie, zwłaszcza Soborów Florenckiego oraz Trydenckiego. Sobór Watykański II naucza: „Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił [...], a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa [...] przysparzali dobra Ludowi Bożemu”⁴². Sobór odsyła do biblijnego uzasadnienia swojej wypowiedzi, powołując się na: Jk 5, 14-16; Rz 8, 17; Kol 1, 24; 2 Tm 2, 11-12 oraz 1 P 4, 13. Naukę Soboru uwydatniło też nowe *Ordo unctionis infirmorum*: „Sakrament ten udziela choremu łaski Ducha Świętego, która przyczynia się do zdrowia (dobra) całego człowieka, napełnia go Bożą ufnością i udziela siły przeciwko pokusom złego ducha, pozwalając jednocześnie przezwyciężyć lęk przed śmiercią. W ten sposób człowiek jest zdolny nie tylko do mężnego przetrwania zła, lecz również do zwalczania wszystkiego, otrzymując także – gdy to jest pożyteczne dla zbawienia jego duszy – zdrowie ciała. Wspomniana łaska udziela wreszcie – jeśli to jest konieczne – odpuszczenia grzechów i staje się dopełnieniem chrześcijańskiej pokuty”⁴³. Przytoczony tekst jest wyraźnym nawiązaniem do nauki Soboru Trydenckiego, na który zresztą Kongregacja się powołuje⁴⁴.

Powyższe wypowiedzi wyraźnie akcentują chrystologiczny aspekt sakramentu, mianowicie jego łączność z męką i śmiercią Chrystusa. Choroba jest konkretną możliwością uczestniczenia – dzięki wierze – w cierpieniach i śmierci Chrystusa. Światło wiary pozwala głębiej poznać tajemnicę cierpienia i odważnie je przetrwać. Słowa Chrystusa pozwalają przekonać się o znaczeniu cierpienia i zrozumieć, czego może ono dokonać dla zbawienia własnego i świata. Człowiek wiary pamięta, że jest miłowany przez Chrystusa, który osobiście nawiedzał i uzdrawiał chorych⁴⁵.

Przytoczone wypowiedzi ukazują również eklezjalny aspekt namaszczenia chorych: w sprawowaniu tegoż sakramentu partycypuje cały Kościół, który

⁴² KK 11, 2.

⁴³ S. Congr. pro Cultu Divino, *Decr. Ordo Unctionis Infirmorum eorumque pastoralis curae*, AAS 65 (1973), s. 275-276, n. 6.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ L. G e r o s a, *Krankensalbung*, w: R. A h l e r s, L. G e r o s a, L. M ü l l e r, *Ecclesia a sacramentis. Theologische Erwägungen zum Sakramentenrecht*, Paderborn 1992, s. 71; zob. B. B r o, *Człowiek i sakramenty*, Warszawa 1976, s. 89.

poleca chorego cierpiącemu i uwielbionemu Panu, natomiast chory przysparza dobra Ludowi Bożemu⁴⁶. Kościół wspomaga wiernego w jego cierpieniach, niejako „poświęca” jego chorobę i ewentualną śmierć oraz zanoszą ją przed Pana. „Chorego [...] zbawi jego wiara oraz wiara Kościoła, która ma związek ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, skąd też sakrament czerpie swoją skuteczność [...]”⁴⁷. Choroba staje się więc rzeczywistością zbawczą. Sakrament namaszczenia służy bowiem choremu do odzyskania zdrowia, gdy to jest pożyteczne dla jego zbawienia, napełnia go Bożą ufnością, wzmacnia siły przeciwko pokusom i pozwala przezwyciężyć lęk przed śmiercią oraz udziela – gdy to jest konieczne – odpuszczenia grzechów. W ten sposób sakrament ten jest dopełnieniem chrześcijańskiej pokuty i odnowieniem chrztu św. w obliczu śmierci⁴⁸.

Choroba i cierpienie nie stanowią więc wartości same w sobie. Właściwy sens może im nadać jedynie wiara w Chrystusa oraz łączność z Nim i Jego Kościołem⁴⁹. Chory przyjmujący sakrament namaszczenia podobny jest do wiernego podejmującego pokutę. Analogię tę, występującą w całej tradycji dogmatyczno-kanonistycznej, wyraźnie uwydatnił Sobór Trydencki⁵⁰. Dlatego też ten piąty sakrament, uznawany za *sacramentum maius*, w tradycji teologicznej uważa się za uzupełnienie sakramentu pokuty. Wierny przystępujący do sakramentu pokuty daje świadectwo, iż chrześcijańskie życie musi być *perpetua paenitentia*, natomiast chory przyjmujący namaszczenie daje przykład, że życie doczesne od chrztu po śmierć powinno być nieustannym upodobnianiem się do życia i śmierci Chrystusa, aby wkroczyć w nowe życie⁵¹. Obie drogi prowadzą do Eucharystii, która jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego⁵². Wydaje się, iż sakrament namaszczenia chorych należy interpretować w takim właśnie kontekście doktrynalnym.

⁴⁶ KK 11.

⁴⁷ *Obrzędy Namaszczenia Chorych. Wstęp*, Katowice 1995, nr 7.

⁴⁸ Tamże, nr 6.

⁴⁹ Cz. K r a k o w i a k, *Sens cierpienia i śmierci w świetle liturgii sakramentu namaszczenia chorych i wiatyku*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. J. Nowak, Lublin 1992, s. 89.

⁵⁰ Por. J. F e i n e r, *Die Krankheit und das Sakrament des Salbungsgebetes*, w: *Mysterium salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, Hrsg. von J. Feiner, M. Löhrer, Zürich–Einsiedeln–Köln 1976, s. 509-519.

⁵¹ Rz 6, 4.

⁵² KK 11, 1.

2. NAMASZCZENIE CHORYCH W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 ROKU

Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku na określenie sakramentu namaszczenia chorych używał jeszcze terminu ostatnie namaszczenie (*sacramentum extremae unctionis*)⁵³. W kanonie 938 postanawiał, że ważnie udziela sakramentu namaszczenia chorych tylko kapłan⁵⁴. W następnym stwierdzał, że godziwie sakramentu namaszczenia chorych udzielają kapłani, którym zlecono duszpasterstwo określonej wspólnoty wiernych⁵⁵.

Kanon 940 § 1 omawianego kodeksu, dotyczący przyjmującego sakrament, ujęty był negatywnie, a słowa *non nisi* ograniczały możliwość sprawowania sakramentu tylko względem chorych znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci⁵⁶.

Zgodnie z kanonem 937 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku, do ważnego udzielenia sakramentu namaszczenia chorych trzeba używać oleju poświęconego. W zwyczajnych przypadkach korzysta się z oleju poświęconego⁵⁷ (zgodnie z obrzędem „Pontyfikału rzymskiego”) przez biskupa diecezjalnego w Wielki Czwartek podczas Mszy św. krzyżma. Używanie oleju poświęconego przez biskupa diecezjalnego ma znaczenie eklezyjalne: on bowiem jest głównym szafarzem Bożych tajemnic oraz moderatorem, promotorem i stróżem życia liturgicznego w powierzonym sobie Kościele partykularnym⁵⁸. Dzięki temu w specyficzny sposób urzeczywistnia się kościelna wspólnota – *communio*, do której zachowania zobowiązani są wszyscy wierni⁵⁹, aby mogli uczestniczyć w owocach zbawczej Męki i Zmartwychwstania Chrystusa.

Pio – benedyktyński Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 945 stanowił, że poświęcenia oleju chorych mógł dokonać także prezbiter (jednak w sytuacji konieczności)⁶⁰.

⁵³ KPK 1917, kan. 937.

⁵⁴ Tamże, kan. 938.

⁵⁵ Tamże, kan. 939.

⁵⁶ Tamże, kan. 940 § 1.

⁵⁷ Tamże, kan. 937.

⁵⁸ KPK 1983, kan. 835 § 1.

⁵⁹ Por. tamże, kan. 209.

⁶⁰ „Qui facultatem illud benedicendi a Sede Apostolica ob tinuerit”, KPK 1917, kan. 945.

3. KONSTYTUCJA APOSTOLSKA

SACRA UNCTIONEM INFIRMORUM PAWŁA VI (30 XI 1972)

Konstytucja apostolska, opublikowana dnia 18 stycznia 1973 roku, zaczynająca się od słów: *Sacra Unctionem Infirmorum*, zmieniła ryt sakramentu namaszczenia chorych. Papież Paweł VI zatwierdził w niej nową formę tego sakramentu⁶¹. Papież przypomniał w omawianym dokumencie, że „święte namaszczenie chorych” zgodnie z wiarą i nauką Kościoła jest jednym z siedmiu sakramentów przez Chrystusa ustanowionych, który został zapowiedziany w następującym tekście Ewangelii: „Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali” (Mk 6, 13)⁶².

Paweł VI – jak to już zostało wspomniane w konstytucji *Sacra Unctionem Infirmorum* – zmienia ryt sakramentalny namaszczenia chorych: „Naszym apostolskim autorytetem postanawiamy, aby w obrządku łacińskim sakramentu namaszczenia udzielać osobom niebezpiecznie chorym, namaszczając tylko czoło i dłonie olejem z oliwek, należycie poświęconym; odmawiając przy tych dwóch namaszczeniach tylko jeden raz następującą formułę modlitewną: „Przez to święte namaszczenie i swoje najłaskawsze miłosierdzie niech ci Bóg pomoże łaską Ducha Świętego, aby ciebie uwolniono od grzechów uzdrowił i litościwie ci ulżył”⁶³. W nagłych wypadkach wystarczy tylko namaścić czoło chorego lub – ze względu na szczególne okoliczności czy warunki chorego – inną i najbardziej wskazaną albo dostępną część jego ciała, odmawiając całą formułę⁶⁴.

Zgodnie ze słowami świętego Jakuba, najważniejszą porą do przyjęcia tego sakramentu nie jest agonia, ale czas, gdy choremu zagraża niebezpieczeństwo z powodu choroby czy starości, bo sakrament ten jest źródłem łask, tak bardzo potrzebnych w cierpieniu i walce z chorobą o zdrowie.

Analizowana konstytucja wyraźnie przesuwając punkt ciężkości z agonii na niebezpieczeństwo śmierci. Sakramentu namaszczenia chorych należy udzielać tym wiernym, którzy wskutek choroby lub starości są poważnie, niebezpiecz-

⁶¹ J. S z u r l e j, *Reforma sakramentu chorych*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 7(1974), s. 290.

⁶² P a w e ł VI, *Konstytucja „Sacra unctionem infirmorum”*, nr 1.

⁶³ Tamże, nr 5.

⁶⁴ Por. E. S z t a f r o w s k i, *Odnowione przepisy prawno-liturgiczne sakramentu namaszczenia chorych*, PK 19 (1976), nr 3-4, s. 68-70.

nie chorzy⁶⁵. Nacisk położono na „niebezpiecznie, poważnie chorzy”. Jeśli chodzi o ustalenie „ciężkiej choroby”, to zgodnie z wyjaśnieniem samego prawodawcy, wystarczy w tej sprawie roztropny osąd, wydany w spokoju i po porozumieniu, gdy to możliwe, z lekarzem⁶⁶. Ponadto podaje wyjaśnienie co do osób, które mają być operowane: „przed operacją chirurgiczną można udzielić choremu namaszczenia, ilekroć poważna choroba jest przyczyną operacji”⁶⁷. Musi więc zaistnieć jakieś niebezpieczeństwo, które jest związane z operacją. Osobom natomiast starszym, które bardzo podupadły na siłach, wolno udzielić namaszczenia nawet wtedy, gdy nie ma podejrzenia o poważną chorobę⁶⁸. Samo osłabienie spowodowane starością należy w danym wypadku uznać za niebezpieczeństwo. Konstytucja Pawła VI nie wymaga, by chodziło o chorobę stwarzającą bezpośrednio zagrożenie śmiercią, niemniej jednak nie może chodzić o każdą chorobę lub starość, lecz o poważną chorobę oraz starość, która bardzo kogoś osłabiła⁶⁹.

W konstytucji *Sacra Unctionem Infirmorum* podkreślono troskę o to, aby wierni sami prosili o sakrament namaszczenia chorych i przyjmowali go z głęboką wiarą i pobożnością od razu, gdy przychodzi odpowiedni moment, a nie ulegali niewłaściwej praktyce odkładania tego sakramentu⁷⁰. Również i z tego sformułowania wynika, że sakrament namaszczenia chorych winien być z zasady przyjmowany wtedy, gdy chory ma jeszcze pełną świadomość. Należy dołożyć starań, aby tego dopilnować⁷¹. Sakramentu namaszczenia wolno udzielać chorym, którzy wprawdzie stracili przytomność lub używanie rozumu, ale jako wierzący najprawdopodobniej prosiliby o ten sakrament, gdyby mieli świadomość umysłu⁷². Jest jeszcze jedna dyspozycja, która wymaga odpowiedniej interpretacji: „[...] kapłan przywołany do chorego, który już umarł, niech się modli za niego do Boga, aby go uwolnił od grzechów i łaskawie dopuścił do swego królestwa. Nie powinien wszakże udzielać namaszczenia chorych. Gdyby jednak miał wątpliwość, czy chory rzeczywi-

⁶⁵ *Obrzędy Namaszczenia Chorych. Wstęp*, nr 8.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, nr 11.

⁶⁹ S z t a f r o w s k i, art. cyt., s. 73.

⁷⁰ Tamże, s. 74.

⁷¹ *Obrzędy Namaszczenia Chorych. Wstęp*, nr 13.

⁷² Tamże, nr 14.

cie umarł, może mu udzielić tego sakramentu warunkowo”⁷³. W tym stwierdzeniu konstytucja przypomina podstawową zasadę, że sakramentów wolno udzielać jedynie osobom żyjącym.

Choroba często wyobcowuje chorego ze wspólnoty parafialnej. Publiczne, zbiorowe namaszczenie udzielane chorym w kościele przypomina osobom zdrowym ich obowiązki wobec chorych i odwrotnie. Włącza też chorych w zbawcze dzieło Chrystusa⁷⁴.

Kościół zatem przez sakrament namaszczenia i modlitwę kapłanów poleca chorych Chrystusowi, a chorzy, łącząc swe cierpienia z cierpieniami Chrystusa, wypraszają całej wspólnoty chrześcijańskiej potrzebne łaski i w ten sposób stają się bardzo potrzebni Kościołowi, bo wzbogacają w dobra duchowe Lud Boży⁷⁵.

4. NAMASZCZENIE CHORYCH W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 ROKU

Kanon 998 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku spełnia rolę wstępu do wszystkich pozostałych kanonów o sakramencie namaszczenia chorych. Dlatego podaje tylko w wielkim skrócie teologiczną naukę o tym sakramencie, a mianowicie: sakramentu namaszczenia chorych udziela się niebezpiecznie chorym. Druga myśl tegoż kanonu dotyczy sposobu udzielania sakramentu chorych⁷⁶.

Kanon 998 wyraźnie stwierdza, że w sakramencie namaszczenia chorych Kościół powierza cierpiącemu i chwalebniemu Chrystusowi wiernych niebezpiecznie chorych. Chory, przyjmując tenże sakrament, powinien wiedzieć, że chce on przez to uznać Boga za Pana nad życiem i śmiercią człowieka, a także wyznać swoją wiarę w istnienie świata nadprzyrodzonego i życia wiecznego⁷⁷.

⁷³ Tamże, nr 15.

⁷⁴ KDK, nr 11.

⁷⁵ M. Żurowski, *Sakramenty w społeczności Ludu Bożego*, w: H. Bogacki, S. Moysa, Z. Perz, *Sakramenty Kościoła posoborowego*, Kraków 1970, s. 201.

⁷⁶ KPK 1983, kan. 998: „Namaszczenie chorych, przez które Kościół wiernych niebezpiecznie chorych powierza Chrystusowi cierpiącemu i uwielbionemu, ażeby ich podtrzymywał i zbawił, udziela się przez namaszczenia ich olejem i wypowiedzenie słów przepisanych w księgach liturgicznych”.

⁷⁷ Por. Pastuszko, art. cyt., s. 162.

W sakramencie namaszczenia przychodzi do chorego Chrystus, który cierpiał i umarł, ale też zmartwychwstał i teraz siedzi po prawicy Ojca. Chory może rozumować tak jak święty Paweł Apostoł, że jeśli Chrystus zmartwychwstał, to chory także zmartwychwstanie do życia wiecznego, bo Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi⁷⁸.

Przez sakrament namaszczenia chorych wierny otrzymuje łaskę uświęcającą lub jej wzrost. Łaska uświęcająca sprawia, że człowiek staje się przybrany dzieckiem Boga. Czymś szczególnym jest łaska uczynkowa. Chory otrzymuje łaskę sakramentalną, aby na skutek cierpienia, jakie niesie ze sobą choroba, nie upadł na duchu, nie stracił wiary, lecz umiał je przetrwać i wytrwać w dobrym. Łącząc swoje cierpienia z męką i śmiercią Chrystusa, chory przysparza dobra Ludowi Bożemu⁷⁹.

Celem namaszczenia chorych jest także udzielenie choremu odpuszczenia grzechów powszednich, a nawet ciężkich, jeśli je ma i nie jest w stanie przyjąć sakramentu pokuty oraz wypełnić pokuty zadanej przy spowiedzi. Wreszcie sakrament ten, jakkolwiek nie zmierza wprost do uzdrowienia, to może przywrócić choremu zdrowie ciała⁸⁰.

Po myśli kanonu 999 zarówno olej z oliwek, jak i olej roślinny może być materią sakramentu namaszczenia chorych; winien być jednak poświęcony. W zwyczajnych warunkach dokonuje tego biskup diecezjalny lub osoba prawnie z nim zrównana w Wielki Czwartek. Gdy zachodzi konieczność poświęcenia oleju, może tego dokonać kapłan podczas sprawowania obrzędów namaszczenia chorych⁸¹.

Zgodnie z kanonem 1000 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II namaszczenia chorych udziela się według przepisów liturgicznych, to znaczy namaszczać olejem czoło i dłonie chorego. W nagłych wypadkach wystarczy jedno namaszczenie dokonane na jednej części ciała, zawsze jednak z wypowiedzeniem całej formuły sakramentalnej⁸². Szafarz powinien dokonać namaszczenia (zgodnie z kanonem 1000 § 2) własną ręką. Jedyne poważna racja uzasadnia użycie narzędzia. Racją tą może być np. choroba zakaźna, ekstremalna odraza itp.⁸³

⁷⁸ Por. 1 Kor 15, 20-21.

⁷⁹ KK 11.

⁸⁰ P a s t u s z k o, art. cyt., s. 162.

⁸¹ KPK 1983, kan. 999; por. *Obrzędy Namaszczenia Chorych. Wstęp*, nr 21.

⁸² KPK 1983, kan. 1000 § 1; por. S z t a f r o w s k i, art. cyt., s. 68.

⁸³ KPK 1983, kan. 1000 § 2; por. B. W. Z u b e r t, *Sakrament namaszczenia chorych, próba wykładni obowiązujących przepisów kodeksowych*, w: *Kościół i prawo*, Lublin 1998, t. 13, s. 242.

Na mocy kanonu 1003 szafarzem sakramentu namaszczenia chorych jest kapłan i tylko kapłan. Obowiązek i prawo udzielania tego sakramentu mają kapłani, którym zlecono opiekę duszpasterską w stosunku do wiernych powierzonych ich pasterskiej posłudze⁸⁴.

Prawodawca udziela każdemu kapłanowi władzy do udzielania sakramentu chorych, jeśli tylko spełnia dwa warunki: 1) zachodzi rozumna przyczyna, by ten kapłan udzielił konkretnemu choremu sakramentu namaszczenia; 2) zgadza się na to (przynajmniej domniemuje się, że tak jest) miejscowy ordynariusz lub proboszcz⁸⁵.

Według obecnego kodeksu podmiotem zdolnym do przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych jest wierny, tj. człowiek ochrzczony, który osiągnął używanie rozumu⁸⁶. Do przyjęcia sakramentu chorych upoważniają tylko dwie okoliczności: choroba lub starość. Nie jest wymagana pewność ciężkiej choroby, wystarczy prawdopodobny osąd takiego stanu. W przypadku wątpliwości należy zasięgnąć opinii lekarza⁸⁷. Powodem, dla którego powinno się udzielić sakramentu, jest podeszły wiek⁸⁸. Sakramentu namaszczenia chorych można udzielić także dzieciom, które osiągnęły taki poziom umysłowy, że sakrament ten przyniesie im pokrzepienie⁸⁹.

Sakramentu namaszczenia chorych można udzielać indywidualnie lub wspólnotowo, także podczas sprawowania Najświętszej Ofiary⁹⁰. Przepis ten jest nowy – analogicznej formy nie było w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku. Łączenie obrzędów namaszczenia chorych z Mszą świętą czyni zadość postulatowi Soboru Watykańskiego II, wyrażonemu w Konstytucji o Świętej Liturgii, żeby sakramenty sprawowano i przyjmowano we wspólnocie Kościoła⁹¹.

Wspólnotowe udzielanie sakramentu chorych winno odbywać się zgodnie z przepisami wydanymi przez miejscowego ordynariusza⁹². Jeśli biskup diecezjalny nie wydał przepisów w tej sprawie, to trzeba się do niego zwrócić

⁸⁴ KPK 1983, kan. 1003 § 1, 2; zob. Z. J a n c z e w s k i, *Ustanowienie szafarzy sakramentów świętych w Kościele łacińskim i Kościołach wschodnich*, Warszawa 2004, s. 175-190.

⁸⁵ KPK 1983, kan. 1003 § 3; por. P a s t u s z k o, art. cyt., s. 175.

⁸⁶ KPK 1983, kan. 1004 § 1.

⁸⁷ *Obrzędy Namaszczenia Chorych. Wstęp*, nr 8.

⁸⁸ KPK 1983, kan. 1004 § 1.

⁸⁹ *Obrzędy Namaszczenia Chorych. Wstęp*, nr 12.

⁹⁰ KPK 1983, kan. 1002.

⁹¹ KL 26, 27.

⁹² KPK 1983, kan. 1002.

w poszczególnym przypadku, ilekroć duszpasterz chce udzielić sakramentu namaszczenia chorych wielu chorym równocześnie. Zezwalając na wspólnotowe namaszczenie chorych, biskup diecezjalny zobowiąże duszpasterzy o odpowiednie przygotowanie tak chorych mających przyjąć sakrament namaszczenia, jak i wiernych zdrowych, którzy wezmą udział w sprawowaniu obrzędu sakramentalnego. Możliwe jest też namaszczenie wielu chorych w czasie Mszy świętej⁹³.

Kanon 1001 Kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II stwierdza, że sakramentu namaszczenia chorych można udzielać w jakimkolwiek czasie⁹⁴. Sobór Watykański II opowiedział się za odejściem od normy kanonu 944 Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku, która mówiła o udzielaniu tegoż sakramentu wiernemu, u którego choroba jest wzmożona, ale nie doprowadziła do utraty przytomności. Konstytucja o Liturgii św. mówi, że sakrament namaszczenia chorych nie jest przeznaczony tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia (*in extremo vitae discrimine versantur*). Odpowiednia zatem pora przyjęcia tego sakramentu jest wówczas, gdy wiernemu zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości⁹⁵.

Obowiązek czuwania, by przyjąć sakrament namaszczenia chorych w odpowiednim czasie, przed wszystkimi innymi, ma sam chory. Gdy zaś chory nie wykazuje należytej pilności, winni o to zadbać duszpasterz oraz bliscy chorego⁹⁶.

Sakrament ten można przyjmować wielokrotnie, ilekroć osoba znajdzie się na nowo w stanie choroby albo gdy poważna choroba ma charakter długotrwały, a stan chorego ulega pogorszeniu⁹⁷. W sytuacjach budzących wątpliwość należy udzielić tego sakramentu⁹⁸. W sytuacji zwyczajnej do przyjęcia sakramentu chorych (u osób sprawnych umysłowo) potrzeba, aby oni sami prosili o ten sakrament⁹⁹. Poprzez tę prośbę ujawnia się wewnętrzna intencja proszącego.

⁹³ Por. P a s t u s z k o, art. cyt., s. 171.

⁹⁴ KPK 1983, kan. 1001.

⁹⁵ KL 73.

⁹⁶ KPK 1983, kan. 1001.

⁹⁷ Tamże, kan. 1004 § 2.

⁹⁸ Tamże, kan. 1005.

⁹⁹ Tamże, kan. 1006; por. KPK 1983, kan. 843 § 1 oraz KPK 1917, kan. 943.

Kanon 1005 przewiduje trzy różne przypadki, kiedy może zachodzić wątpliwość, ale wszystkie te przypadki dotyczą podmiotu sakramentu, czyli chorego:

1) czy chory osiągnął stan używania rozumu, bo jeśli nie osiągnął jeszcze tego stanu, to nie jest on podmiotem sakramentu namaszczenia chorych, jak to stanowi kanon 1004 § 1;

2) czy chory jest zagrożony swoją chorobą, czy grozi mu śmierć z powodu tej choroby, bo inaczej także nie jest podmiotem tegoż sakramentu;

3) czy chory jeszcze żyje, bo jeśli umarł, to sakrament namaszczenia chorych nie jest dla niego, ponieważ sakramenty są tylko dla żyjących¹⁰⁰.

Z tych wątpliwości najważniejsza jest ta, która dotyczy ewentualnej śmierci wiernego. Na nią zwrócił już uwagę Rytuał Rzymski z 1614 roku, zalecając w takim przypadku udzielenie sakramentu namaszczenia pod warunkiem *si vivis*¹⁰¹.

Natomiast kanon 1006 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku mówi, że sakramentu namaszczenia chorych można i należy udzielić tym wiernym, którzy zapadli na zdrowiu umysłowym i nie używają władz umysłowych, oraz tym, którzy są zdrowi umysłowo, ale utracili przytomność i także nie używają władz umysłowych; jeśli przed utratą przytomności przynajmniej *implicite* poprosiliby o sakrament namaszczenia chorych¹⁰².

Kanon 1007 – podobnie jak kanon 942 Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku – zabrania udzielania sakramentu namaszczenia tym, którzy uparcie trwają w jawnym grzechu ciężkim. Prawodawca domaga się dwóch warunków, aby odmówić udzielenia tego sakramentu: upór oraz jawny grzech ciężki¹⁰³.

Regulacja prawna sakramentu namaszczenia chorych, zainspirowana przez Sobór Watykański II, liturgicznie unormowana przez *Ordo unctionis infirmorum* i kanonicznie sprecyzowana w nowym Kodeksie prawa kanonicznego, stanowi jeden z przejawów troski Kościoła o człowieka dotkniętego cierpieniem, chorobą czy będącego w podeszłym wieku. Wydaje się, że dla cho-

¹⁰⁰ KPK 1983, kan. 1005.

¹⁰¹ Rytuale Romanum Pauli V, *De sacramento extremae unctionis*, p. 108-109: „Quod si dubiat, an vivat adhuc unctionem prosequatur sub conditione pronunciado formam dicens: Si vivis per istam unctionem [...]”.

¹⁰² KPK 1983, kan. 1006.

¹⁰³ Tamże, kan. 1007; por. KPK 1917, kan. 942.

rych spełnia ono rolę *ius salutis* oraz dowodzi, z jakim szacunkiem i miłością Kościół pochyla się nad ich cierpieniem i chorobą¹⁰⁴.

5. NAMASZCZENIE CHORYCH W UJĘCIU KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH I KOŚCIOŁÓW REFORMOWANYCH

Kościół wschodnie uznają sakrament namaszczenia olejami świętymi, stosując go przy wielu różnych okazjach życiowych jako środek przekazywania wiernym łaski Bożej¹⁰⁵. Namaszczenie chorych jest sakramentem, w którym biskup lub kapłan namaszcza siedmiokrotnie chorego świętym olejem i prosi wraz z Kościołem o łaskę uzdrowienia z chorób cielesnych i duchowych: „Ojczy Świty, lekarzu naszych dusz i ciał, Ty, który zesłałeś Syna swego Jednorodzonego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który leczy wszystkie choroby i wyzwala od śmierci, ulecz sługę Twego z choroby duchowej i cielesnej, która go dotknęła, i ożyw go łaską Chrystusa Twego”¹⁰⁶.

Prawosławie naucza, że sakrament namaszczenia chorych uwalnia od grzechów osobistych, daje pomoc w walce z grzechem oraz leczy i uzdrawia także ciało. To ostatnie może wyrażać się nie tylko w przywróceniu zdrowia, ale także w daniu mocy do śmierci chrześcijańskiej, ponieważ śmierć jest aktem życia. Wynika stąd dwojaki ukierunkowanie tego sakramentu: ku uleczeniu z choroby przez wyzdrowienie bądź też przez śmierć¹⁰⁷.

Przez święte namaszczenie i przez pełną mocy modlitwę w intencji chorego Kościół przypomina człowiekowi, że nie jest sam, gdyż wspólnota kościelna jest z nim. Całe zgromadzenie cierpi wspólnie, gdy jeden z jego członków cierpi, i całe zgromadzenie przez modlitwę swoich kapłanów prosi o przebaczenie, pomoc oraz wyzwolenie z błędnego koła grzechu i cierpienia. Łaska Boża leczy słabości ciała i duszy¹⁰⁸.

Obrzęd namaszczenia chorych może być celebrowany albo w świątyni, pośród zgromadzenia wiernych, jeśli chory może tam przybyć, albo w domu. Jest przewidziane, że obrzęd celebryje siedmiu kapłanów; oczywiście może

¹⁰⁴ M. C o l l i n s, *Das Römische Rytuale: Krankenseelsorge und Krankensalbung*, ConcD 27 (1991), s. 102-103.

¹⁰⁵ J. K e l l e r, *Prawosławie*, Warszawa 1982, s. 201.

¹⁰⁶ *Katechizm Kościoła prawosławnego*, s. 393-396.

¹⁰⁷ S. B u ł h a k o w, *Prawosławie*, Białystok 1982, s. 130.

¹⁰⁸ *Katechizm Kościoła prawosławnego*, s. 394.

go sprawować trzech, dwóch lub nawet jeden¹⁰⁹. Jest też w zwyczaju udzielanie tego sakramentu w Wielką Środę wszystkim wiernym w celu uleczenia ich ze słabości duszy i ciała, przywrócenia harmonii między ciałem i duszą¹¹⁰.

Siedem Listów, siedem Ewangelii, siedem modlitw, siedem namaszczeń, dokonanych przez siedmiu kapłanów – oto akt pełni Kościoła, katolickości Kościoła, całego Ciała Chrystusa, a nie indywidualna modlitwa jakiegoś „uzdrowiciela”¹¹¹.

Kościół ewangelicko-luterański nie uznaje namaszczenia chorych za sakrament, ponieważ – jak uważa – nie został on ustanowiony przez Jezusa Chrystusa. Ze względu jednak na biblijne uzasadnienie (Jk 5, 14-15), oprócz podania choremu Komunii Świętej, uznaje za celowe także odmówienie modlitwy przyczynowej za chorego z nałożeniem rąk nawet wtedy, gdy chory jest nieprzytomny¹¹².

Kościół ewangelicko-reformowany nie praktykuje namaszczenia olejami. Podobnie jak Kościół ewangelicko-augsburski, uznaje modlitwę za chorych, która ma biblijne uzasadnienie przede wszystkim w Liście św. Jakuba. Sens tego tekstu uzasadnia taką modlitwę za chorych¹¹³.

Można więc wyjść z założenia, że praktykowane w Kościołach Reformacji odwiedziny chorych w duchu Ewangelii z pewnością nie są praktykowane rzadziej niż w Kościele katolickim i są pełnione zarówno przez świeckich, jak i przez duchownych tych Kościołów. Te wizyty u chorych obejmują, podobnie jak w Kościele katolickim, pielęgnację ciała i pieczę duszpasterską, ponieważ w świetle Soboru Watykańskiego II jeden Kościół Jezusa Chrystusa jest obecny także w ewangelickich Wspólnotach kościelnych. Należy powiedzieć, że również w przedstawicielach tego Kościoła nad chorymi pochyla się widzialny Prasakrament Kościoła, który jest obecny u łóżka chorego. Ewangelicki duszpasterz spełnia w odniesieniu do chorego te same czynności, jakie starszy gminy zaleca w Liście św. Jakuba: wspólnie z nim się modli do Boga o siłę do sprostania sytuacji chorobowej, o łaskę przebaczenia i o wyzdrowienie zgodne z wolą Bożą. Mimo iż owo zapewnienie dokonuje się w słowie i nie ma pełnego kształtu sakramentalnego, nie wyklucza to przecież faktu, jakoby

¹⁰⁹ Tamże, s. 395.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Tamże, s. 369.

¹¹² *Porównanie wyznań*, red. A. Zuberbier, Warszawa 1988, s. 76.

¹¹³ Tamże, s. 83.

modlitwa ta nie uczestniczyła w sakramentalnej istocie Kościoła – z modlitwą taką łączy się zwykle gest wyciągnięcia ręki i błogosławieństwo¹¹⁴.

Myślenie powyższe należy jednak do dawniejszej przeszłości. Istotnie, na obszarach Kościołów ewangelickich namaszczenie chorych wyszło prawie z użycia. Powód tkwił w fakcie, iż chciano zdystansować się od katolickiego „ostatniego namaszczenia”, a ponadto za sprawę dyskusyjną uważano ustanowienie takiego sakramentu przez Chrystusa. Po dzień dzisiejszy są we Wspólnotach ewangelickich głosy ubolewające nad utratą tego sakramentu i postulujące odzyskanie go na nowo. Padają pytania: „Kto upoważnił Kościoły ewangelickie do zniesienia tego obrzędu?”¹¹⁵.

*

Prawna regulacja sakramentu namaszczenia chorych, zainspirowana przez Sobór Watykański II, liturgicznie unormowana przez *Ordo unctionis infirmorum* i prawnie sprecyzowana w obowiązującym Kodeksie prawa kanonicznego, stanowi jeden z przejawów troski Kościoła o człowieka obciążonego chorobą, cierpieniem. Z doktryny teologicznej, z norm prawnych i liturgicznych co do sakramentu namaszczenia chorych wynika jasno, że jest on przeznaczony dla wiernych, którzy cierpią z powodu poważnej choroby lub są słabi w związku z podeszłym wiekiem. Chorzy znajdujący się w bliskim niebezpieczeństwie śmierci są szczególną kategorią wiernych, którzy otrzymują m.in. sakrament chorych. Jak widzimy z przeprowadzonej analizy teologiczno-prawnej sakramentu namaszczenia chorych, jest on szczególnym – osobowym spotkaniem cierpiącego człowieka z Bogiem, który pragnie go wspomóc w tak szczególnym czasie, jakim jest choroba i cierpienie. Aby chorzy sami prosili o tenże sakrament, potrzeba odpowiedniej katechezy dla dorosłych, aby znali jego znaczenie w życiu chrześcijanina. Dla teologów i duszpasterzy pozostaje jednak otwarty problem, w jaki sposób integrować cierpienie i chorobę ze zbawczym porządkiem Kościoła, a także to, w jaki sposób sprawować sakrament namaszczenia chorych, aby przyczyniał się do budowania i manife-

¹¹⁴ J. F e i n e r, M. L ö h r e r, *Mysterium salutis*, V, Erich 1976, s. 546-548.

¹¹⁵ V. W a l t h e r, *Salbung der Kranken in der evangelischen Kirche*, „Bausteine” 1991, z. 124, s. 17-19; zob. A. S k o w r o n e k, *Sakramenty wiary. Chorzy i ich sakrament*, t. IV, Włocławek 1997, s. 94.

stowania kościelnej wspólnoty, a przede wszystkim wyrażał i wzmacniał wiarę oraz służył uświęceniu człowieka.

THEOLOGICAL AND LEGAL DIMENSIONS
OF THE SACRAMENT OF ANOINTING OF THE SICK

S u m m a r y

The publication presents the theology of the sacrament of Anointing of the Sick, legal norms contained in the codes of Canon Law of 1917 and 1983, as well as regulations regarding the Sacrament in the Apostolic Constitution *Sacra Unctionem Infirmorum* by Pope Paul VI of 30 Nov 1972. The Author's analysis reveals the truth about the Sacrament, which is a special, personal relation between the suffering human and God, who wants to support him in this unique period of time of sickness and suffering. The legal regulation of the Sacrament of Anointing, inspired by the Second Vatican Council, tells us how to administer this sacrament in an solemn and dignified manner. Towards the end of this article one finds a general description of the Sacrament in other Christian Churches. An analysis of suffering and sickness in life of a Christian leads us to the question: how can they be joined with the saving passion of Christ in order to help build the community of Church?

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: namaszczenie chorych, sakrament chorych, choroba, cierpienie.

Key words: Anointing of the Sick, Sacrament of the Sick, sickness, suffering.